

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

Biblioteka Polska w Kiszyniowie: EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW

s. 4-7



Dom Polski w Styrczy obchodził 20-lecie działalności

s. 11-15

XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina

Od niemal stu lat lat Konkurs Chopinowski przyciąga uwagę świata muzyki, stając się symbolem doskonałości artystycznej i hołdem dla geniuszu Fryderyka Chopina. W październiku 2025 roku Warszawa ponownie stała się stolicą fortepianu.



Konkurs Chopinowski to jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń muzycznych na świecie – scena, na której od dziesięcioleci rodzą się kariery pianistów najwyższej klasy. Zainaugurowany w 1927 roku, odbywa się cyklicznie w Warszawie, mieście kompozytora, i niezmiennie fascynuje zarówno publiczność, jak i artystów.

Do XIX Konkursu Chopinowskiego zgłosiła się rekordowa liczba ponad 640 młodych artystów z najdalszych zakątków świata. W Eliminacjach wzięły udział 162 osoby, w głównym konkursie zaś wystąpiło 84 wykonawców z 19 krajów.

11 pianistów z siedmiu krajów zakwalifikowało się do finału XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Po wysłuchaniu finałowych występów jurorzy przekazali wyniki konkursu chopinowskiego – Amerykanin Eric Lu został zwycięzcą XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Polak Piotr Alexewicz został laureatem V nagrody.

nr 10 [297] 2025 r.

Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:
Redakcja „Jutrzenki”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți MOLDOVA
e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:
Wanda Burek
Elena Dudari
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ałła Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:
Natalia Barwicka
Jolanta Domek-Tobolska
Anna Dubiel
Mirosław Horyn
Nataliia Pityn

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kiriłłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



W NUMERZE

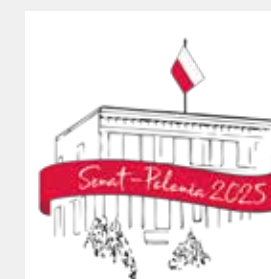
- **Temat z okładki.** Europejski Dzień Języków w Kiszyniowie 4
- **Ciekawostki językowe.** Kto radzi sobie z polskim najlepiej? 7
- **Newsy dla Polonii.** Jak wypełniać wnioski dotacyjne? 10
- **Wiadomości polonijne.** Dom Polski w Styrczy obchodził 20-lecie działalności 11
- **Kronika polonijna:**
 - Z archiwum JUTRZENKI 14
 - Otwarcie Domu Polskiego w Styrczy – polskiej wiosce w Mołdawii 15
- **Wiadomości.** Badania archeologiczne na cmentarzu w Raszkowie 15
- **Patroni roku.** Władysław Stanisław Reymont 16
- **Wiadomości polonijne.** Polonusi z Mołdawii na Jubileuszowym Koncercie akcji „Paka dla Rodaka” 19
- **Nowości.** 2025 – Rok Narodu Naddniestrzańskiego 20
- **Konkurs.** Wyniki quizu o Polsce 20
- **Smacznego!** Małaj z dynią 21
- **Uczymy się polskiego** 21
- **Klub Mądrej Sówki** 22
- **Zakochaj się w Polsce.** Ogrody Królewskie na Wawelu 22

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Biblioteka im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Senatu RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

Biblioteka Polonă de Ziua Europeană a Limbilor

Europejski Dzień Języków, podobnie jak w latach poprzednich, obchodzono 26 września w Kiszyniowie dzięki współpracy Instytutu Polskiego w Bukareszcie z Biblioteką im. Adama Mickiewicza. Wydarzenie odbyło się w ramach Międzynarodowego Festiwalu Literatury i Przekładu FILIT (III edycja w Kiszyniowie) i przybliżyło publiczności piękno języka i kultury polskiej.

Celem Europejskiego Dnia Języków jest promowanie różnorodności językowej oraz podkreślenie roli języków w dialogu międzykulturowym i zbliżeniu między narodami.

Z tej okazji kilka księgarni w centrum Kiszyniowa przekształciło się w przestrzeń umożliwiającą odkrywanie europejskiej różnorodności językowej i kulturowej.

Biblioteka im. Adama Mickiewicza reprezentowała Polskę w księgarni Librarius przy ulicy Puszkina, gdzie odwiedzający – uczniowie stołecznych szkół średnich – mieli okazję zagłębić się w świat języka polskiego. Młodzież poznała polski alfabet i jego specyfikę, otrzymała informacje o historii i kulturze Polski, dowiedziała się o działalności Biblioteki im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie oraz projektach kulturalnych Instytutu Polskiego w Bukareszcie.

Ziua Europeană a Limbilor a avut loc la Chișinău, la fel ca în anii precedenți, datorită colaborării dintre Institutul Polonez din București și Biblioteca „Adam Mickiewicz”. Evenimentul s-a desfășurat în cadrul Festivalului Internațional de Literatură și Traducere FILIT Chișinău, sub egida EUNIC Moldova, și a adus mai aproape de public frumusețea limbii și culturii polone.

Sărbătorită anual pe 26 septembrie, Ziua Europeană a Limbilor este marcată la nivel mondial încă din anul 2001, la inițiativa Consiliului Europei și a Uniunii Europene. Scopul acestui proiect este de a promova diversitatea lingvistică, de a încuraja învățarea pe tot parcursul vieții și de a sublinia rolul limbilor în dialogul intercultural și apropierea dintre popoare.

Cu această ocazie, mai multe librării din centrul capitalei s-au transformat în spații de descoperire a diversității lingvistice și culturale europene. Biblioteca „Adam Mickiewicz” a reprezentat Polonia la Librăria Librarius de pe strada Pușkin, unde vizitatorii – în special, elevi din opt licee din capitală – au avut ocazia să exploreze universul limbii polone.

Cei prezenți la eveniment a avut parte de experiențe diverse:

- au descoperit alfabetul polonez și toate particularitățile acestuia;
- au aflat informații inedite despre istoria și cultura Poloniei;
- au fost informați despre activitatea Bibliotecii „Adam Mickiewicz” din Chișinău și a Institutului Polonez din București, dar și despre proiectele culturale ale acestor instituții.

Totodată, a fost prezentată oferta de cursuri gratuite de limba polonă, desfășurate în cadrul bibliotecii, o oportunitate deschisă tuturor celor interesați să învețe această limbă europeană.

Un moment special al zilei l-a constituit lecția interactivă de limba polonă, organizată în incinta bibliotecii pentru elevii clasei a IV-a de la Școala Primară – Grădinița nr. 226. Sub îndrumarea profesoarei Wiesława Świerszcz din Polonia, copiii au învățat formule de salut oficiale și neoficiale, numerele, denumirile de culori și părțile corpului – toate prin jocuri și activități practice. Entuziasmul și curiozitatea micilor participanți au transformat această lecție într-o experiență memorabilă.

Un moment special al zilei l-a constituit lecția interactivă de limba polonă, organizată în incinta bibliotecii pentru elevii clasei a IV-a de la Școala Primară – Grădinița nr. 226. Sub îndrumarea profesoarei Wiesława Świerszcz din Polonia, copiii au învățat formule de salut oficiale și neoficiale, numerele, denumirile de culori și părțile corpului – toate prin jocuri și activități practice. Entuziasmul și curiozitatea micilor participanți au transformat această lecție într-o experiență memorabilă.

În total, peste 140 de elevi au făcut cunoștință cu această limbă minunată, descoperind cât de captivant și accesibil poate fi procesul de învățare atunci când este îmbinat cu jocuri și activități interactive.

Ziua Europeană a Limbilor la Chișinău a demonstrat încă o dată puterea limbilor de a apropia comunități și de a construi punți între culturi. Biblioteca „Adam Mickiewicz” și Institutul Polonez din București mulțumesc tuturor celor care au participat și își reafirmă angajamentul de a promova limba polonă, dialogul intercultural și valorile europene ale diversității.

Vă invităm să ne fiți alături și la următoarele activități culturale și educaționale organizate de Biblioteca „Adam Mickiewicz”, pentru a descoperi împreună frumusețea limbii, literaturii și culturii polone.

Svetlana Gumeni
Director Biblioteca „Adam Mickiewicz”





zdjęcia z archiwum Biblioteki im. Adama Mickiewicza

W ramach Europejskiego Dnia Języków Biblioteka im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie zaprezentowała ofertę kursów języka polskiego prowadzonych w bibliotece, z których mogą skorzystać wszyscy zainteresowani.

Szczególnym momentem tego dnia była interaktywna lekcja języka polskiego, zorganizowana w bibliotece dla uczniów 4 klasy Szkoły Podstawowej Nr 226. Pod okiem Wiesławy Świerszcz, nauczycielki języka polskiego, skierowanej do pracy w Mołdawii przez ORPEG, dzieci uczyły się formalnych i nieformalnych powitań, kolorów i liczb – wszystko poprzez gry i ćwiczenia. Entuzjazm i ciekawość dzieci sprawiły, że lekcja stała się dla nich niezapomnianym przeżyciem.

W sumie ponad 140 uczniów zapoznało się w tym dniu z polskim językiem, odkrywając dla siebie, jak wciągający może być proces nauki połączony z grami i ćwiczeniami interaktywnymi.

Europejski Dzień Języków w Kiszyniowie po raz kolejny pokazał, jak języki mogą zbliżać społeczności i budować mosty między kulturami.

Biblioteka im. Adama Mickiewicza zaprasza Państwa do udziału w wydarzeniach kulturalno-edukacyjnych, aby wspólnie odkrywać piękno języka, literatury i kultury polskiej!

KTO RADZI SOBIE Z POLSKIM NAJLEPIEJ? Sukces zależy nie tylko od kraju pochodzenia

Cudzoziemcom najtrudniej wymówić te zwroty, które zawierają typowe polskie dźwięki: sz, rz, cz, dż, ś, ź – na przykład „Przepraszam za spóźnienie”. Muszą rozruszać aparat mowy, wykonując ćwiczenia niemal gimnastyczne.

Rozmowa z Martą Gołębiowską i Niną Matyba ze Szkoły Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego.



Joanna Banaś: Ponoć Niemcy nie potrafią wymówić słowa „mgła”.

Marta Gołębiowska: U nas wymówią.

Nina Matyba: Cudzoziemcy mają też problem ze zbitką dźwięków „s-p-sz” jak w słowie „sprzątać”. Jeden nasz Amerykanin uparcie mówił „przątać”.

M.G.: Wielu użytkowników języka angielskiego nie słyszy różnicy między „bić” a „być”, w dodatku kojarzą je ze swoim „bitch”.

– Napisały panie podręcznik do nauki języka polskiego jako obcego „Polski. Master level!”, bo zmienia się polszczyzna czy studenci, którzy się jej uczą?

M.G.: Przede wszystkim zmieniają się potrzeby ucznia. Do lamusa odeszły dawne metody, w których najpierw czytało się tekst, a potem odpowiadało na pytania. Teraz do nauki potrzeba więcej bodźców. Dlatego nasz podręcznik jest pierwszym, w którym kody QR odsyłają do dodatkowych materiałów – nagrań, a także gier. Zwykle uczniom na lekcji każe się chować komórki. My na zajęciach mówimy: „Teraz wyjmujemy telefony”.

Oczywiście jest też w naszym podręczniku współczesne słownictwo: w sklepie kupuje się mleko ryżowe, dolicza za reklamówkę i płaci się kartą.

– Ale blika nie ma.

M.G.: Cudzoziemcy go nie używają, bo potrzebny jest do tego polski numer telefonu. Wiemy o tym, bo testowałyśmy kilkunastokrotnie nasze materiały ze studentami. Nie wiedzieli, co to jest blik. To oni powiedzieli nam, że nadal korzystają z punktów ksero, choć sądziłyśmy, że to usługa schyłkowa. Uznali też, że dialog „W Żabce” jest niepotrzebny, bo tam jest samoobsługa. Dali nam też podpowiedzi



dotyczące fizycznego kształtu podręcznika: ma być nieduży, żeby mieścił się do torebki, dlatego nasz kurs na poziomie A1, początkującym, wydajemy w dwóch tomach. Powinno być miejsce na notatki, by niepotrzebny był zeszyt.

No i papier koniecznie matowy, żeby tusz nie rozmazywał się na kartkach.



– Podręcznik szyty na miarę?

M.G.: Uczniowie stali się pragmatyczni, chcą się uczyć tylko rzeczy użytecznych dla nich. Jeśli jakiegoś słówka nie potrzebują, nawet go nie notują. Dlatego ogólne podręczniki stają się mniej popularne, nadszedł czas sprofilowanych. Według różnych kryteriów, języka rodzimego, zainteresowań, wieku, potrzeb zawodowych.

Glottodydaktyka polonistyczna [uczenie się języka polskiego] jest wciąż odkrywaną dziedziną nauki. Zazdrościmy nauczycielom angielskiego czy niemieckiego, oni na poziomie, A1 mają do wyboru kilkadziesiąt nowoczesnych podręczników, my – może pięć. „Polski. Master level!” jest skierowany do studentów kierunków anglojęzycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy w programie I roku studiów mają 60-godzinny kurs języka polskiego – adresy dziekanatów czy nazwy akademików są autentyczne.

– Po co cudzoziemcom, którzy studiują u nas po angielsku, obowiązkowy lektorat polskiego?

M.G.: Znajomość podstawowych słów i zwrotów przydaje się na co dzień, m.in. w akademikach, gdzie w kwestii języków niewiele zmieniło się po wstąpieniu Polski do Unii – inaczej niż w dziekanatach, gdzie po angielsku student się już dogada. Według naszych studentów nie wszyscy lekarze znają angielski, a już na pewno nie wszystkie panie rejestratorki. Studentci z zagranicy mogą też napotkać problemy w urzędach wojewódzkich. Czasem trudno im się dogadać z właścicielem wynajmowanego mieszkania.

Studentci przychodzą do nas przekonani, że polski jest najtrudniejszym językiem na świecie i że się „nie da”. A my, krok po kroku, pokazujemy im, że wszystko można zrozumieć, a każda końcówka gramatyczna ma uzasadnienie.

– **Moja ulubiona lekcja w podręczniku to ta, która uczy zwrotów: „internet nie działa”, „kran nie działa”, „kuchinka nie działa”, „lodówka nie działa”. Polska rzeczywistość.**

M.G.: Większość naszych kursantów mieszka w akademikach. Żalili się nam, że nie mogą dostać klucza do pokoju, bo portierka nie rozumie, gdy mówią po angielsku „786”. Aby coś załatwić, często muszą się dogadywać na migi.

N.M.: Nasza studentka z Turcji z determinacją ćwiczyła wymowę słowa „odkurzacz”, bo miała już dość robienia „szu-szu” na portierni akademika.



– **Uczycie cudzoziemców, jakie polskie słowa trzeba rozumieć, ale nie reagować na nie, bo można oberwać?**

N.M.: Życie ich tego uczy. Natomiast jeśli napotykamy jakieś słowa, które w ich językach są neutralne, a u nas nie, to ich ostrzegamy.

M.G.: Na pierwszych zajęciach wszyscy znają słowo „piwo”...

N.M.: ...i to brzydkie na „k” też. Zazwyczaj jeśli mieszkają w akademiku, to edukują ich starsi koledzy.

– **Podręcznik ma być bliski życia. A jednak niektóre zdania w podręczniku wydają się nienaturalne, na przykład: „Jaki jest twój adres?”.**

M.G.: A jak by pani to powiedziała?

– **Chyba „Czy możesz podać adres?”.**

M.G.: Ale wtedy pojawia się odmiana czasownika „móc”, jedna z najbardziej skomplikowanych. Tworząc podręcznik do nauki języka, musimy przewidzieć, gdzie uczeń napotka trudności.

N.M.: W polszczyźnie mamy trzy wzorce koniugacji w czasie teraźniejszym. Nawet gdy już je wprowadziliśmy na zajęciach, to zdarza się nam słyszeć: „ja spam, ty spasz”, „ja bram, ty brasz”, na wzór „ja sprzątam, ja czytam”.

– **Bo to nie jest łatwe.**

M.G.: Ja też się cieszę, że wysłałam to z mlekiem matki [śmiech]. Język, którego uczymy jako obcego, powinien być na pierwszym etapie prosty, choć nie prymitywny. I właśnie tym my, glottodydaktycy, różnimy się od polonistów, którzy czasem uważają, że zubożamy polszczyznę. Niekiedy studentki polonistyki podczas praktyk pytają naszych kursantów: „Skąd pochodzisz?”. A oni uczyli się pół roku i znają tylko prostszy wariant: „Skąd jesteś?”.

Poloniści chcieliby, żeby cudzoziemcy od początku mówili: „Chętnie napiłbym się kawy”, a nie: „Poproszę kawę”. Tyle że pierwsze zdanie wymaga 120 godzin nauki, a to drugie – dwóch.

Polski czasownik może mieć około 80 form w różnych trybach i kontekstach. Oczywiście nie mówimy tego studentom na pierwszych lekcjach.



– **Aby nie mdleli?**

M.G.: Oni już mdleją, gdy słyszą trudne w wymowie słowa „dziekanat” i „wydział”.

– **Więc ile trzeba ćwiczyć, żeby powiedzieć „soczewica koło miele młyn” [polski szybolet – wyraz lub fraza zawierająca charakterystyczny dla danego języka fonem, trudny do wymówienia przez cudzoziemca]?**

M.G.: To zależy, z jakiego się jest kraju i jakie się ma predyspozycje do uczenia się języków obcych. Poza tym – jak często my, rodzimi użytkownicy języka, mówimy o chrząszczu brzęczącym w trzcinie w Szczepieszynie? Tylko kiedy nas ktoś poprosi. Te frazy są akurat nam w życiu najmniej potrzebne, ale za to słowo „przepraszam” – z powtórzoną dwa razy głoską „sz” – jest na porządku dziennym i na jego wymowę kładziemy nacisk. Nie musi być idealnie, musi być zrozumiałe.

Hiszpanie mają najgorzej, ponieważ realizacja wszelkich szelestów jest dla nich bardzo trudna, a w niektórych przypadkach – niewykonalna. „Sz” wymawiają jak „s”, „ż” jak „z”. Hiszpański syczy, ale nie szumi.

– **A Chińczycy? Mamy z nimi wspólne dźwięki, jak ż, cz, dż, dż, „niewymawialne” dla wielu narodów.**

N.M.: Owszem, ale ich język jest tonalny, a polski nie. I, paradoksalnie, bardzo im to utrudnia sprawę. Do tego nie odróżniają w mowie „r” od „l”. Dlatego wykładają się na wszystkim i zwykle przez pierwsze dwa-trzy miesiące z mozołem ćwiczą wymowę.

– **A najtrudniejsze do wymówienia polskie zwroty to...**

M.G.: Te, które zawierają typowe polskie dźwięki: sz, rz, cz, dż, ś, ź, np. „Cieszę się, że cię widzę” i „Przepraszam za spóźnienie”. Ze względu na nagromadzenie głosek „trudnych” – o ile „sz” udaje nam się przełożyć na inne języki (np. angielskie sh – jak w „shower”, włoskie sc – jak w „pesce”), o tyle zmiękczenia stanowią prawdziwe wyzwanie. Bo to nie jest „cz”, jak na początku by chcieli, ani „ci” (jak w cis – dźwięk). Aparat mowy trzeba tu rozruszać i wykonać kilka ćwiczeń niemal gimnastycznych.

N.M.: Od kiedy zapowiedziałam, że nie będę wpuszczać na zajęcia spóźnialskich, jeśli nie powiedzą po polsku „przepraszam za spóźnienie”, pojawiają się punktualnie.



– **Kogo uczycie polskiego?**

N.M.: Studentów z całego świata, od Chin i Korei przez Indie, Bangladesz, Pakistan, Europę aż

po USA, Meksyk i Brazylię. Najmniej jest Skandynawów.

M.G.: Przyjeżdżają, bo mamy najtańsze anglojęzyczne studia w Europie – 3 tys. euro za rok. W cenie jest też lektorat polskiego, na zakończenie którego muszą zdać egzamin na poziomie A1. Ci, którzy chcą studiować po polsku, mają tzw. rok zerowy – 700 godzin intensywnego kursu języka, średnio pięć godzin dziennie.

Natomiast w naszych kursach komercyjnych uczestniczą imigranci – psychologowie, lekarze, nauczyciele, biznesmeni, którzy nie chcą w Polsce zamieszkać, ale nostryfikować dyplomy i pracować w swoim zawodzie. Są i tacy, którzy z polskim licencjatem jadą na studia magisterskie do Niemiec, ale wracają i osiedlają się u nas.

– **Kto radzi sobie z polskim najlepiej?**

N.M.: Oprócz Słowian Włosi i Turcy.

M.G.: Jednak generalnie sukces w nauce języka obcego zależy nie tylko od kraju pochodzenia, ale od tego, w jakim wieku ktoś zaczął naukę (im wcześniej, tym lepiej), jaką ma determinację i samodyscyplinę. Łatwiej mają muzycy, bo lepiej rozróżniają dźwięki, oraz ci, którzy już wcześniej nauczyli się jakiegoś obcego języka. No i oczywiście przydaje się talent.

N.M.: Czasem już po 60 godzinach nauki uczeń mówi naprawdę dobrze.

M.G.: A niekiedy na koniec kursu uczestnik nam „thankuje”. Bo koniuguje.

N.M.: Albo na powitanie mówi „dziękuję”.

– **Znajomość angielskiego pomaga w nauce polskiego?**

M.G.: Gdy na początku nauki możemy się wspomagać angielskim, studenci czują się bezpieczniej. Umawiamy się, że pierwsze dwa miesiące to okres przejściowy, kiedy muszą się przyzwyczaić do naszej pogody i języka. Choć nawet wtedy staramy się używać angielskiego jak najmniej. Od grudnia już nie posługujemy się nim na zajęciach.

Natomiast na rocznych kursach zwykle mamy początkującą grupę anglojęzyczną i słowiańską. Grupa niesłowiańska może w rok dojść maksymalnie do poziomu A2. Natomiast w grupach słowiańskich są tacy, którzy od poziomu początkującego dochodzą do poziomu średnio zaawansowanego i zdają egzamin na B2 lub nawet C1 – to zależy od talentu językowego i motywacji.

Staramy się te grupy rozdzielać ze względu na inne metody nauczania i uczenia się. W grupie słowiańskiej nie ma języka pośrednika. Nie przyznaję się nawet, że znam rosyjski czy ukraiński, bo by go używali na zajęciach.





– **A dlaczego Ukraińcy mówią po polsku lepiej niż inni Słowianie?**

M.G.: Mamy z nimi wspólne ko-
rzenie i aż 40 proc. wspólnego sys-
temu leksykalnego. I być może mają
większą determinację niż przedstawi-
ciele innych narodów.

Pracuję właśnie nad podręczni-
kiem adresowanym do Słowian. Z nimi
jest taki problem, że gdy biorą do ręki
podręcznik taki jak nasz, to go prze-
kartkują i stwierdzają, że wszystko
wiedzą, więc nie mają się czego uczyć.
Trzeba ich do tego przekonywać. Za-

pytałam kiedyś pewnego Białorusina po pół roku nauki: „Władek,
kiedy ty zaczniesz mówić po polsku?” A on na to: „Poliaki rozumio,
co ja muwliu”. Trzy błędy w jednym zdaniu. Powiedziałam mu, że
on nie mówi, tylko się komunikuje. I to nie jest żadne osiągnięcie.

– **Ma pani ulubione polskie słowo?**

M.G.: Może „drożdżówka”? Pięknie mi pachnie.

– **Bardzo trudna do wymówienia.**

M.G.: Taka „drożdżówka z rabarbarem” byłaby dla Chińczyka
wyzwaniem.

Joanna Banaś

źródło: wyborcza.pl

fragment wywiadu opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” 11.06.2024

NEWSY DLA POLONII

Jak wypełniać wnioski dotacyjne?

Wychodząc naprzeciw postulatam środowisk polonijnych Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych organizowało 30 września 2025 r. szkolenie online poświęcone przygotowywaniu wniosków dotacyjnych dla organizacji polonijnych działających poza granicami kraju.

W szkoleniu oprócz przedstawi-
cieli MSZ udział wzięli przedsta-
wicieli instytucji zaangażowanych we
współpracę oraz finansowanie dzia-
łalności Polonii i Polaków za grani-
cą: Senat RP, Narodowa Agencja
Wymiany Akademickiej, Ośrodek
Rozwoju Polskiej Edukacji za Gra-
nicą, Ministerstwo Kultury i Dzie-
dzictwa Narodowego, Ministerstwo

Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Instytut Rozwoju Języka Pol-
skiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego oraz przedsta-
wicieli Operatorów jak Fundacja „Pomoc Polakom na Wscho-
dzie”, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Fundacja
Wolność i Demokracja.

Szkolenie obejmowało prezentację obowiązujących prze-
pisów i zasad w zakresie przygotowywania ofert, priorytetów
i podstaw prawnych, a także zasad rozliczania projektów. Jego
celem było rozszerzenie wiedzy i zwiększenie umiejętności
przedstawicieli polskich organizacji w pozyskiwaniu środków
dotacyjnych, a tym samym podniesienie jakości składanych
wniosków.

Zgodnie z prośbami, które pojawiały się podczas szkolenia,
na stronie MSZ zostały zamieszczone wszystkie prezentacje,
które były uzupełnieniem wypowiedzi panelistów:

<https://www.gov.pl/web/dyplomacja> (zakładki: Ministerstwo
Spraw Zagranicznych → Co robimy → Obszary polityki zagra-
nicznej → Polonia i Polacy za granicą → Materiały po szkole-
niu z przygotowania wniosków dotacyjnych dla organizacji polo-
nijnych).

SZKOLENIE ONLINE

przygotowanie wniosków dotacyjnych
dla organizacji polonijnych działających
poza granicami kraju



Dom Polski w Styrczy (filia Domu Polskiego w Bielskach) jest ośrodkiem promocji polskiej kultury, języka i tradycji w powiecie głodiańskim, ale przede wszystkim pełni ważną funkcję integracyjną w życiu polskiej wspólnoty zamieszkującej wieś Styrcza.

Inwestycję tę sfinansowano jako dar Narodu Polskiego dla Rodaków w Mołdawii ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dom Polski w Styrczy obchodził 20-lecie działalności

Dziś świętujemy wyjątkowy jubileusz – 20-lecie Domu Polskiego w Styrczy! To 20 lat pra-
cy, spotkań, kultury, tradycji i wspólnoty, które łączą nas w miłości do polskości.

Z całego serca dziękujemy władzom lokalnym za wsparcie i życzliwość. Podziękowa-
nia kierujemy również do uczniów, nauczycieli, rodziców, dzieci, przyjaciół i wszystkich,
którzy tworzyli historię Domu Polskiego przez te 20 lat.

To święto przypomina nam, jak ważna jest jedność, współpraca i pamięć o naszych
korzeniach. Niech ten jubileusz będzie początkiem kolejnych pięknych lat wspólnej pracy
i przyjaźni!

Niech żyje Dom Polski w Styrczy!

Szkoda, że nie wszyscy mogli przyjechać na nasze święto, ale wiemy, że sercem i du-
szą jesteście zawsze z nami!

Jana Pastuchowa, dyrektor Domu Polskiego w Styrczy





■ Młodsza grupa zespołu tanecznego „Styrzańskie Dzwoneczki”



■ Saksofonistka Irina Wojewódzka (Styrza)

Jubileusz, który odbył się 26 października 2025 r. w Styrzy, był znakomitą okazją do wyrażenia uznania za niestrudzoną 20-letnią działalność ludzi skupionych wokół Domu Polskiego.

Uroczystości zainaugurowała msza święta w styrzańskim kościele, po której organizatorzy zaprosili gości do Centrum Kultury w Głodianach, gdzie przygotowali imponujący program.

Część artystyczną zapewniły znane i lubiane przez publiczność zespoły – „Styrzańskie Dzwoneczki” (Głodiany) i „Jaskółki” (Bielce). Na scenie pojawiły się także dzieci i młodzież z Domów Polskich w Styrzy i Bielcach. Młodzi artyści

chętnie dzielili się z publicznością swoją pasją.

Uroczystość 20-lecia powstania Domu Polskiego w Styrzy swą obecnością zaszczylił sekretarz Rady Powiatu Głodiańskiego Vasile Pelin, który w imieniu kierownictwa powiatu złożył na ręce dyrektora Domu Polskiego Jany Pastuchowej gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów. Podkreślił wkład Domu Polskiego w zachowanie polskiej tożsamości kulturowej. W uroczystości wzięli udział prezesi i członkowie organizacji polonijnych, nauczyciele, rodzice i miłośnicy polskiej kultury.

Nie brakowało emocji podczas wręczenia dyplomów uznania dla

zasłużonych działaczy polonijnych, w tym dla wieloletniej opiekunki Domu Polskiego w Styrzy – Ludmiły Jabłońskiej.

Działalność Domu Polskiego w Styrzy nie byłaby możliwa bez współpracy z polskimi ośrodkami w Bielcach i Głodianach. Organizatorzy wręczyli dyplom uznania dla Lilii Górskiej – prezes Stowarzyszenia „Styrzańskie Dzwoneczki”, która przez wiele lat wspierała placówkę i aktywnie uczestniczyła w jej pracy.

Wzruszającym momentem było wręczenie podziękowania od Domu Polskiego dla ks. Stanisława Obreży – proboszcza styrzańskiej parafii. Dyplomy okolicznościowe

otrzymali również: Jana Pastuchowa, Sławomir Olszewski, Natalia Gula-Wengher, Alła Stefańska, Alła Klimowicz, Elena Mocanu.

Obchody 20-lecia Domu Polskiego w Styrzy były źródłem inspiracji oraz motywacji do podejmowania nowych wyzwań na rzecz moldawskiej Polonii.

Organizatorem obchodów było Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach we współpracy z Domem Polskim w Styrzy i Stowarzyszeniem „Styrzańskie Dzwoneczki” w Głodianach.

Alła Klimowicz
fot. Wiktor Romaniuk



■ Dyrektor Domu Polskiego w Styrzy Jana Pastuchowa i Sekretarz Rady Powiatu Głodiańskiego Vasile Pelin



■ Jana Pastuchowa i Ludmiła Jabłońska



■ Od prawej: Dyrektor Domu Polskiego w Bielcach Olesia Górka, prezes Stowarzyszenia „Styrzańskie Dzwoneczki” Lilia Górka, Prezes Stowarzyszenia „Dom Polski” w Bielcach Janina Kazak



■ Zespół wokalny „Jaskółki” (Bielce)



Z archiwum JUTRZENKI

Styrcza, 21 sierpnia 2005 r.



„Jutrzenka” nr 9 [89]/2005

Otwarcie Domu Polskiego w Styrczy – polskiej wsi w Mołdawii

21 sierpnia 2005 roku w Styrczy odbyło się uroczyste otwarcie Domu Polskiego, który został zbudowany dzięki pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków przekazanych na ten cel przez Senat RP.

Dawno już w Styrczy nie było takiego ożywienia. Dzień ten był świętem dla całej wioski.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym pw. Matki Boskiej Królowej Różańcowej. Mszę koncelebrował ks. Jacek Puć, proboszcz Bieleckiej parafii, który przez wiele lat sprawował opiekę duszpasterską w Styrczy. Później ks. Jacek razem z ks. Stanisławem Kucharkiem, byłym proboszczem tutejszej parafii, i ojcem Damianem, franciszkaninem z Ryszan, poświęcił Dom Polski.

W otwarciu Domu Polskiego uczestniczyli przedstawiciele władz mołdawskich z Głodian i Bielc, miejscowej społeczności polskiej, ambasady polskiej w Kiszyniowie, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Gości powitano chlebem i solą. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonali wiceprezes „Wspólnoty Polskiej” prof. Józef Wróbel, były ambasador RP Piotr Marciniak, konsul Jan Sroka, burmistrz miasta Głodiany Jurij Jewtiejew oraz Przewodnicząca Rady Organizacji i Środków Polskich w Mołdawii Eleonora Kimakowska.

Po oficjalnych przemówieniach rozpoczął się występ miejscowego zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki”. Polskie i mołdawskie tańce ludowe w wykonaniu zespołu młodych Styrczan bardzo podobały się wszystkim zebranim.

Życzymy, aby Dom Polski skupił wokół siebie styrczańskich Polaków i był ostoją ich polskości.

Redakcja



Badania archeologiczne na cmentarzu w Raszkowie

We wrześniu 2025 r. odbyła się realizacja projektu wolontariackiego pn. „Badania archeologiczne na terenie cmentarza w Raszkowie w Mołdawii”.

Zadanie było realizowane pod nadzorem archeologa – dr. Szymona Lenarczyka i konserwatora zabytków – mgr. Radosława Tusznio, przez wolontariuszy z Polski i Mołdawii, którzy zgłosili się na nabór prowadzony przez Fundację MOSTY.

Projekt obejmował wykonanie I etapu badań archeologicznych i inwentaryzacji na terenie cmentarza w Raszkowie w Naddniestrzu i miał na celu archeologiczne rozpoznanie najstarszej, bogato dekorowanej części cmentarza.

Zespół badaczy odśłaniał historyczną, dotąd niewidoczną część nekropolii, usuwając nagromadzoną wierzchnią warstwę humusu. W trakcie prac zidentyfikowano kilka nowych pochówków z kamiennymi dekorowanymi elementami.

Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA oraz Fundację MOSTY.

Elena Dudari



fol. Facebook

Autor powieści „Chłopi” i „Ziemia obiecana”, laureat Literackiej Nagrody Nobla Władysław Reymont znalazł się w gronie patronów 2025 roku. Uchwałę w tej sprawie podjął Senat RP. W tym roku przypada 100. rocznica śmierci pisarza.

Władysław Stanisław Reymont

Powieściopisarz, nowelista, reportażysta.
Urodził się 7 maja 1867 r. we wsi
Kobiele Wielkie, zmarł 5 grudnia 1925 r.
w Warszawie.

Syn organisty, absolwent Warszawskiej Szkoły Niedzielno-Robotniczej, pracownik Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, członek wędrownej trupy aktorskiej karierą literacką zajął się tuż przed trzydziestką, jeszcze jako pracownik kolei. Tworzył nowele, a także teksty reporterskie, jak „Pielgrzymka do Jasnej Góry” – zapis doświadczenia chłopskiej pielgrzymki z Warszawy do Częstochowy, w której pisarz wziął udział. Jego największymi artystycznymi dokonaniem były powieści: „Komediantka”, „Fermenty”, „Ziemia obiecana” i „Chłopi”.

Powieść – monumentalny, realistyczny opis życia chłopstwa – była drukowana w odcinkach na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”: pierwszy z nich ukazał się 18 stycznia 1902 r., ostatni – 26 stycznia 1908.

W formie książkowej utwór ukazywał się częściami nakładem wydawnictwa Gebethner i Wolff. W 1917 r. Reymont otrzymał za „Chłopów” nagrodę literacką Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1924 r. – Literacką Nagrodę Nobla. Jego konkurentami do wyróżnienia byli Tomasz Mann, Maksym Gorki, Thomas Hardy, a także Stefan Żeromski. Akademia Szwedzka doceniła uniwersalizm powieści, archetypiczność postaci, harmonię kompozycji, plastyczność obrazowania. Dzieło Reymonta oceniła jako „prawdziwy epos prozą”.

Z uwagi na zły stan zdrowia autor nie mógł odebrać nagrody podczas uroczystości w Sztokholmie. W jego imieniu na ceremonię pojechał Alfred Wysocki, polski przedstawiciel dyplomatyczny w Szwecji.

W liście do dziennikarza Wojciecha Morawskiego Reymont przyznawał: *„Oszołomiony jestem tą niespodzianką. I w takich okolicznościach przyszła, że wygląda na gorzką ironię życia. Bo na cóż mi to wszystko? Chory jestem, miałem świeżo zapalenie płuc, jeszcze z trudem przechodzę z pokoju do pokoju. Żyję odosobniony i na srogiej diecie. Odszedłem wewnętrznie od świata i od spraw jego. Nieznany wczoraj i lekceważony*



nawet przez rodaków, dzisiaj muszę brać pozę i twarz sławnego człowieka. Czy to nie warte śmiechu?”.

Dzieło doczekało się trzech ekranizacji: w 1922 (reż. Eugeniusz Modzelewski), 1972 (reż. Jan Rybkowski) i 2023 r. (reż. Dorota Kobiela-Welchman i Hugh Welchman). Dwóch adaptacji doczekała się „Ziemia obiecana”: w 1927 r. film wyreżyserowali Aleksander Hertz i Zbigniew Gniązdowski, a w 1974 – Andrzej Wajda. Opowieść o mieście Łodzi, zbijaniu fortun i trzech przyjaciółach, którzy wspólnie zakładają fabrykę i wkraczają w bezwzględny świat wielkiego kapitału.

Pisarz zmarł 5 grudnia 1925 r. w Warszawie w wieku 58 lat. Władysław Reymont spoczął na Starych Powązkach, jego serce wmurowano w filarze kościoła św. Krzyża w Warszawie.

(PAP)

Człowiek nie może żyć tylko dla siebie – nie wolno mu tego pod groźbą własnego nieszczęścia.

Władysław Stanisław Reymont
 (z książki „Ziemia obiecana”)

KALENDARIUM ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI WŁADYSŁAWA REYMONTA

1867 – 7 maja we wsi Kobiele Wielkie pow. Radomsko przyszedł na świat Stanisław Władysław Rejment, syn miejscowego organisty Józefa Rejmenta i Antoniny z Kupczyńskich. Był szóstym z rzędu dzieckiem.

1868 – Rejmentowie przenieśli się do Tuszyna, parafii krewnego i opiekuna rodziny ks. Szymona Kupczyńskiego.

1880 – Rodzice pisarza osiedlili się w Wolbórze pod Tuszynem, gdzie zakupili wólkę ziemi (ok. 17 ha) z młynem. On sam rozpoczął naukę krawiectwa w pracowni swojego szwagra Konstantego Jakimowicza w Warszawie, jednocześnie uczęszczając do Warszawskiej Niedzielnej Szkoły Rzemieślniczej.

1882-1883 – Powstały najwcześniejsze utwory wierszem i pierwsze opowiadanie pt. „Józiek”.

1884 – Stanisław Rejment uzyskał dyplom czeladnika krawieckiego, okazując „*frak b. dobrze uszyty*”.

1885 – Pisarz przyłączył się do wędrownej trupy teatralnej. Występował na drugo- i trzeciorzędnych rolach na prowincji.

1889 – Powrócił w rodzinne strony i został pracownikiem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Pełnił funkcje służbowe do grudnia 1893 r., z krótkimi przerwami w latach 1890-1892, kiedy próbował wrócić na deski sceniczne.

1890 – Pisarz nawiązał kontakty z grupą spirytystów. Występował jako medium w Częstochowie i być może we Wrocławiu.

1891 – Powstały utwory nowelistyczne o tematyce wiejskiej.

1892 – Reymont zadebiutował jako publicysta w czasopiśmie „Głos”. Debiutem nowelistycznym była *Wigilia Bożego Narodzenia* w krakowskiej „Myśli”, podpisana po raz pierwszy: Władysław Stanisław Reymont.

1893 – 8 grudnia pisarz przeniósł się do Warszawy. Zaczął drukować w „Kurierze Codziennym”. Krytycy i wydawcy przyznali mu talent, ale nie szczędzili zarzutów. Najlepiej przyjęła go redakcja „Głosu”.

1895 – Ukazała się pierwsza książka Reymonta – „Pielgrzymka do Jasnej Góry”, dobrze przyjęta przez krytykę. Autor odbył z Jakimowiczami wycieczkę do Włoch. Wydawnictwo Gebethner i Wolf zawarło z nim umowę

na powieść o Łodzi, więc przeprowadził się do niej na kilka miesięcy w 1896 r., by zgromadzić materiały.

1896 – Wyszła drukiem pierwsza powieść „Komediantka”. W latach 1896-1899 pisarz przebywał głównie we Francji. Tam też powstała „Ziemia obiecana”. Zaręczył się z Aurelią z Szacznajdrów Szablowską, którą poślubił w 1902 r. po unieważnieniu jej poprzedniego małżeństwa.

1897 – Ukazały się dwie ważne książki: „Fermenty” (dalsza część „Komediantki”) i „Spotkanie. Szkice i obrazki”. Autor zawarł z „Tygodnikiem Ilustrowanym” umowę na powieść „Chłopi”.

1899 – Wiosną Reymont wrócił do Warszawy.

1900 – Podczas pobytu w Zakopanem nawiązał romans z Wandą Szczukową. Przerwała go katastrofa kolejowa w pobliżu Warszawy w dniu 13 lipca, w której pisarz uległ poważnym obrażeniom. Na koszt Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej wyjechał na kurację do Weneccji, później przebywał w klinikach Wiednia, Krakowa i Berlina.

1901 Sąd przyznał mu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 38500 rubli. Ukazał się tom nowel „W jesieńską noc”.

1902 – Wydano tom nowel „Przed świtem”. Reymontowie wyjechali do Francji, gdzie w Paryżu i bretańskiej miejscowości Beg Meil pisarz pracował nad „Chłopami”, wysyłając kolejne odcinki do „Tygodnika Ilustrowanego”. Od tej pory dużo czasu spędzał za granicą, przeważnie we Francji i Włoszech, odwiedzał także Warszawę i Zakopane.

1903 – Wyszła drukiem tom nowel „Z pamiętnika”.

1904 – „Chłopi” zaczęli wychodzić w formie książkowej.

1906 – Rozpoczął się romans pisarza z Wandą Toczyłowską (mężatką, matką dwóch synów). W 1908 r. liczył się nawet z możliwością zerwania obu małżeństw i połączenia się z ukochaną.

1907 – Reymont wziął udział w jubileuszu Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Wydano tomy opowiadań „Burza” i „Na krawędzi”.

1909 – Autorowi „Chłopów” przyznano Nagrodę im. Le-wentala. Societe France-Pologne wydało na jego cześć uroczysty bankiet 12 maja w Paryżu. ➤



1914 – W latach I wojny światowej Reymont przebywał głównie w Warszawie i w Zakopanem, dużo pracował społecznie. Brał udział w pracach Wydziału Dobroczynności Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy, był prezesem Warszawskiej Kasy Przewodności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy.

1917 – Pisarz otrzymał od Akademii Umiejętności w Krakowie Nagrodę im. Mikołaja Reja za „Chłopów”.

1918 – Krakowska Akademia Umiejętności oficjalnie wysunęła kandydaturę Reymonta do Nagrody Nobla.

1919 – Ukazał się tom nowel „Za frontem”. Reymont wyjechał do Stanów Zjednoczonych jako delegat Polskiego Komitetu Narodowego. Nawiązał tam kontakty z ośrodkami polonijnymi i prowadził akcję propagandową wśród emigracji w Nowym Jorku, Chicago, W Pensylwanii i na polskich farmach w Wisconsin.

1920 – Pisarz ponownie wyjechał do Ameryki w celu uzyskania poparcia dla pożyczki narodowej. Po powrocie jego stan zdrowia pogorszył się (chorował na serce

na tle reumatycznym). Zakupił zniszczony przez wojnę majątek Kołaczkowo w pobliżu Wrześni. Zwykle spędzał tam lato, na zimę przenosząc się do Warszawy.

1921 – Reymont został prezesem stworzonego w Poznaniu oddziału Związku Literatów, wszedł także do zarządu Pierwszej Polskiej Spółdzielni Kinematograficzno-Artystycznej „Artfilm”. Otrzymał order Polonia Restituta III klasy.

1924 – 13 listopada Akademia Szwedzka przyznała Reymontowi Literacką Nagrodę Nobla za „Chłopów”. Został odznaczony wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

1925 – Został odznaczony francuską Legią Honorową. Stan zdrowia pisarza pogorszył się pomimo kuracji szpitalnej, której poddał się we wrześniu w Poznaniu.

1925 – Władysław Reymont zmarł 5 grudnia w Warszawie. Uroczysty pogrzeb Reymonta na koszt państwa odbył się 9 XII z udziałem prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, rządu i korpusu dyplomatycznego. ■

ciekawostki

KUFER REYMONTA

■ W Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 137 znajduje się Pomnik Władysława Reymonta. Autorami pomnika są Robert Sobociński i Marcel Szytenchelm. Pomnik został odsłonięty w roku 2001. Władysław Reymont zasiada na kufie podróżnym i zapisuje notatki w swoim dzienniku.



■ Utwory Reymonta, przede wszystkim powieść „Chłopi”, zostały przetłóżone na 27 języków: angielski, bułgarski, chiński, chorwacki, czeski, duński, esperanto, fiński, francuski, hebrajski, hiszpański, holenderski, japoński, litewski, łotewski, niemiecki, pali (Indie), rosyjski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, ukraiński, węgierski, włoski.

■ Dużo zamieszania wywołało nazwisko pisarza. Właściwe nazwisko to **Rejment**. Na menu z przyjęcia wydanego na cześć Reymonta przez E. Championę w Paryżu widnieje napis „Hommage a Ladislav Reymont”. W dokumentach Warszawskiego Towarzystwa Psychologicznego odnajdujemy formę **Reimont**. W „Kurierze Warszawskim” zmieniono jego nazwisko na **Reinert**. Ignacy Maciejowski (Sewer), z którym pisarz był zaprzyjaźniony, pisał w liście: „Bawili tu **Reimod** z narzeczoną.”

Poza pseudonimem **Reymont**, posługiwał się jeszcze jednym – **Książak**. Innym pseudonimem, którym się posługiwał jest **Antoni Kopczyński**. Jako aktor używał pseudonimu **Urbański**.

■ Reymont stworzył najpełniejszy literacki obraz Łodzi, ale nie był stałym mieszkańcem tego miasta. Spędził tam tylko kilka miesięcy.

Polonusi z Mołdawii na Jubileuszowym Koncercie akcji „Paka dla Rodaka”

25 września br. w Teatrze Dramatycznym w Płocku odbył się Jubileuszowy Koncert z okazji 10-lecia projektu „Paka dla Rodaka”. Na scenie wystąpił Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” im. dh Wacława Milke oraz przedstawiciele miast partnerskich – ukraińskiego Żytomierza i mołdawskich Bielce.

Publiczność z ogromnym entuzjazmem przyjęła występy wokalnego zespołu „Jaskółki”, działającego przy Domu Polskim w Bielicach oraz zespołu tanecznego „Styrczańskie Dzwoneczki” z pobliskiego miasta Głodiany.

„Paka dla Rodaka” to akcja prowadzona przez Fundację Przystanek Rodzina od 2016 roku. Ideą projektu jest pomoc Polakom, którzy ze względu na burzliwe dzieje narodu polskiego pozostali poza granicami kraju. Akcja znana jest z przygotowywania paczek świątecznych, które trafiają do Polonusów m.in. w Mołdawii, Ukrainie, Rumunii.

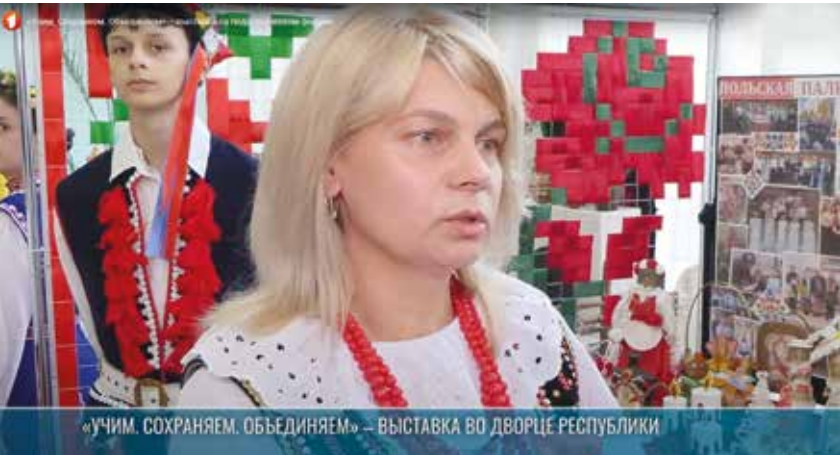
W okresie bożonarodzeniowym grupa wolontariuszy zawozi do Polaków mieszkających na Wschodzie prezenty, w których są najpotrzebniejsze produkty spożywcze, a także słodczy dla najmłodszych. Część z tych produktów przekazywana jest przez placówki oświatowe, które prowadzą zbiórkę wśród swoich uczniów oraz pracowników. Pozostała część kupowana jest ze środków pochodzących ze zbiorów oraz środków Fundacji.

Ałła Klimowicz



■ Kierownik artystyczny „Styrczańskich Dzwoneczków” Lilia Górską dziękuje organizatorom za coroczną pomoc, życzliwość i zaproszenie na tak piękny jubileusz!

2025 – Rok Narodu Naddniestrzańskiego



Rok 2025 został ogłoszony Rokiem Narodu Naddniestrzańskiego.

Wielonarodowe Naddniestrze jest domem dla przedstawicieli ponad 70 grup etnicznych, a rok ten ma na celu podkreślenie ich jedności.

W różnych miejscowościach organizowane są wydarzenia, mające na celu ochronę dziedzictwa kulturowego i tradycji – gastronomicznych, muzycznych i historycznych.

Z okazji Roku Narodu Naddniestrzańskiego 22 sierpnia w Pałacu Republiki w Rybnicy odbyło się Forum Pedagogiczne, w ramach którego została odsłonięta wystawa „Uczymy. Chronimy. Łączymy”. Prezentowała ona aktualny stan edukacji w Naddniestrzu. W wystawie uczestniczyło również nasze Stowarzyszenie „Polonia”, dzieląc się doświadczeniami w zakresie nauczania języka polskiego w Rybnicy.

Serdecznie dziękujemy dyrektor Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży Elenie Piaseckiej za współpracę i zaproszenie!

Ina Sajewska, prezes Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy

Na terenie Naddniestrza działają organizacje polonijne, które są bardzo aktywne w podtrzymywaniu polskiej kultury i tradycji:

- Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu,
- Towarzystwo Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków,
- Stowarzyszenie „Polonia” w Rybnicy.

Stowarzyszenia te prowadzą aktywną działalność kulturalną i edukacyjną, zraszając osoby polskiego pochodzenia. Działalność polonijna w Naddniestrzu jest utrudniona ze względu na nieuznawany status państwowy regionu i brak oficjalnych konsulatów polskich, dlatego wsparcie dla lokalnej Polonii jest często realizowane przez organizacje pozarządowe i fundacje z Polski.

KONKURS

Wyniki quizu o Polsce („Jutrzenka” nr 5/2025, strona 16)

Redakcja zaprasza do zapoznania się z wynikami quizu o Polsce, który przeprowadzaliśmy w majowym numerze „Jutrzenki”.

Wszystkim naszym czytelnikom z ośrodków polonijnych w Mołdawii, którzy brali udział w quizie o Polsce, dziękujemy za wspólną zabawę!

Najlepiej i najszybciej z zadaniem poradził sobie **Światosław Górski z Kiszyniowa (lat 10)** i to do niego powędrowała nagroda – „Atlas Polski dla dzieci”. Gratulujemy!



Zerknij, jakie są poprawne odpowiedzi.

1. Założycielem polskiego państwa według legendy był **Lech**.
2. Które z miast jest obecnie stolicą Polski? – **Warszawa**.
3. Która z wymienionych postaci jest symbolem Warszawy? – **Syrenka**.
4. W godle Polski jest **biały orzeł na czerwonym tle**.
5. Pomnik smoka wawelskiego znajduje się **w Krakowie**.
6. Słodki polski przysmak – pierniki – jest związany z miastem **Toruniem**.
7. W Wieliczce znajduje się kopalnia **sol**.
8. Pierwsza w Europie i druga na świecie konstytucja została uchwalona **3 maja**.

MAŁAJ to tradycyjne mołdawskie ciasto z mąki kukurydzianej. Małaj jest prosty do wykonania i stosunkowo tani. W przeciwieństwie do bardziej wykwintnych ciast, takich jak strudle, miodowniki czy orzechowce, małaj był pieczony bez specjalnej okazji, po prostu „przy sobocie”.

MAŁAJ z dynią

SKŁADNIKI:

- 250 g mąki kukurydzianej • 100 g mąki pszennej
- 180 g dyni • 500 g mleka • 25 g cukru • 1 jajko
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia • sól • wanilia
- 10 g masła • 75 g bułki tartej

PRZYGOTOWANIE:

Zalać mąkę kukurydzianą odrobiną gorącego mleka, odstawić w ciepłe miejsce na 3-4 godziny.

Następnie dodać cukier, masło, sól, proszek do pieczenia, wanilię i wymieszać.

Wlać pozostałe mleko do powstałej masy, dodać ugotowaną i zmiksowaną dynię oraz mąkę pszenną, dokładnie wymieszać.

Rozłożyć masę warstwą o grubości 4-5 cm na blaszkach do pieczenia, uprzednio natłuszczonych i posypanych bułką tartą. Powierzchnię posmarować jajkiem. Wypiekać w temperaturze 180°C przez 40 minut.

Pokroić schłodzony małaj na porcje, podawać posypane cukrem pudrem.

Gotowy małaj można podzielić na dwie warstwy, posmarować dolną warstwę dżemem lub marmoladą, przykryć drugą warstwą i pokroić na porcje.

opr. Natalia Pityn



W sąsiedniej Rumunii ten sam termin – mǎlai – jest używany w odniesieniu do mąki kukurydzianej, a nawet mamalygi, co powoduje pewne zamieszanie.



UCZYMY SIĘ POLSKIEGO



Od podanych rzeczowników utwórz przymiotniki.

Образуйте прилагательные от данных существительных.

Wzór: **słońce – słoneczny**

deszcz	
ulewa	
pogoda	

mgła	
upał	
mróz	

Gdy jesień zamglona, zima zaśnieszona.
Gdy łagodna jesień trzyma, będzie krótka, ostra zima.



Zagadki - kolorowanki



Zapraszamy do zabawy dzieci
z ośrodków polonijnych w Mołdawii!

1. On dziesiąty jest w kolejce,
gdzie stoi dwanaście miesięcy.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

2. W śmiesznych czapeczkach z dębów spadają,
w parku jesienią dzieci je zbierają.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

3. Ma puszyste futro, w leśnej dziupli mieszka,
w mig rozgryzie szyszkę i schrupie orzeszka.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

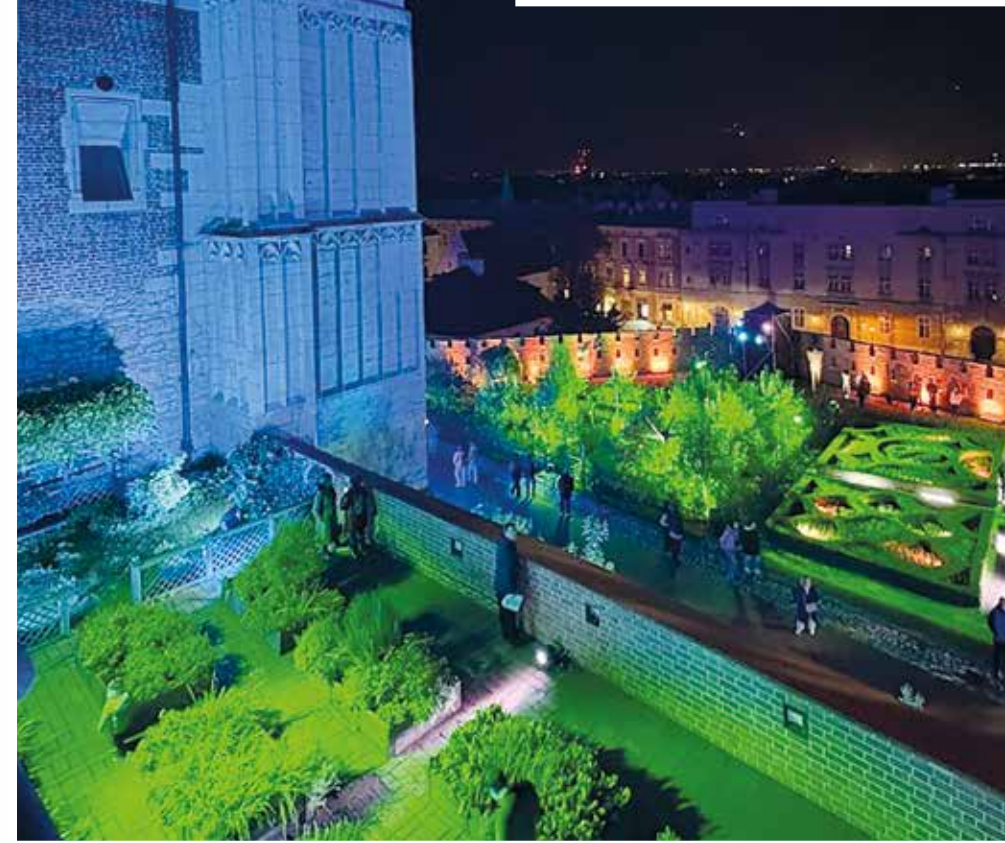
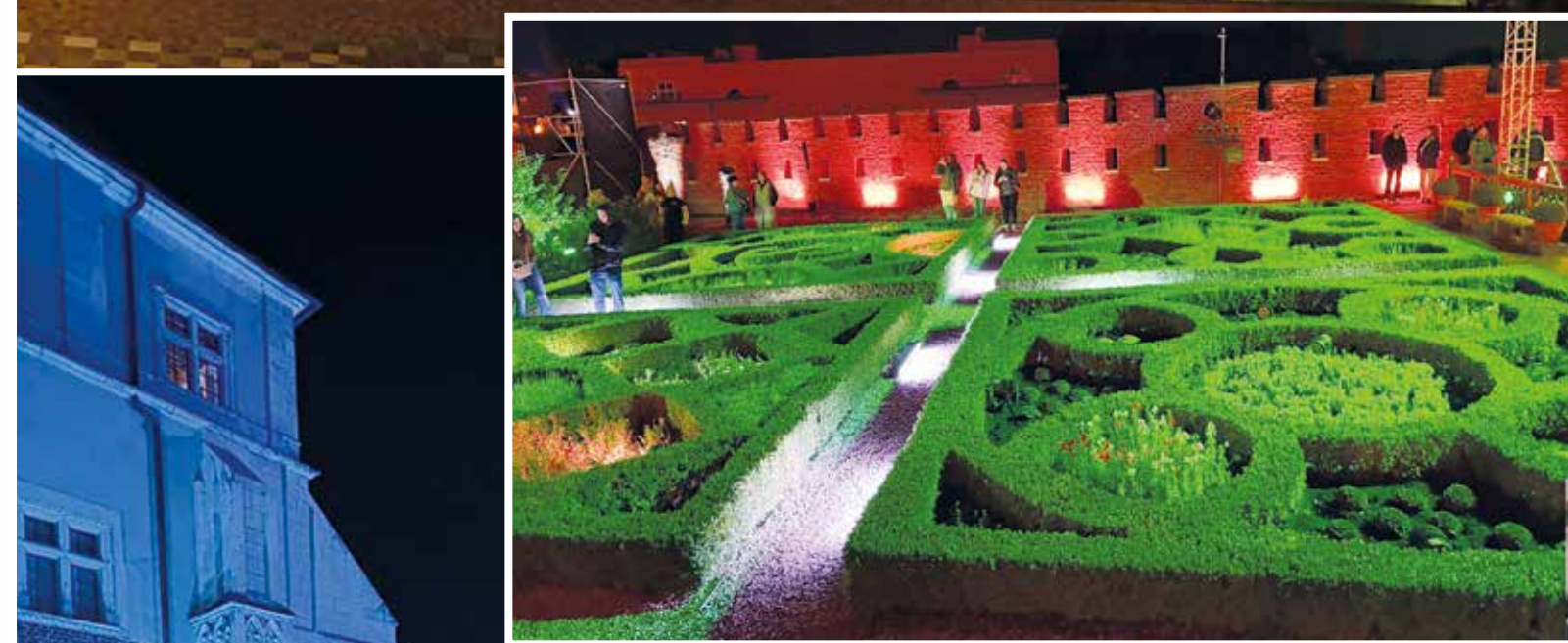
W Krakowie od 26 września
do 5 października
2025 roku miały miejsce
spektakularne wydarzenia
pt: „Ogrody Światłem
Malowane”. Były to widowiska
świetlne, które odbywały się
w Ogrodach Królewskich na
Wawelu.

Ogrody powstały w czasach
panowania Zygmunta I Starego
(XVI wiek). Zostały zaprojekto-
wane przez włoskich artystów
renesansowych, którzy do Polski
przybyli wraz z włoską żoną kró-
la – Boną Sforzą. Stanowiły część
rezydencji królewskiej. Podczas
potopu szwedzkiego były znisz-
czone, a w XIX wieku, gdy na
Wawelu mieściły się austriackie
koszary wojskowe, uległy kolej-
nej dewastacji. W czasie II woj-
ny światowej, podczas okupacji
niemieckiej, na Wawelu mieściła
się siedziba Generalnego Gu-
bernatorstwa, a na terenie ogra-
dów były korty tenisowe.

Rekonstrukcję ogrodów kró-
lewskich na Wawelu rozpoczęto
dopiero w XXI wieku i wykonano
ją na podstawie badań archeo-
logicznych. Obecne założenia
ogrodowe nawiązują kształtem
i układem do ogrodów historycz-
nych. Rosną tu winorośla, róże,
fukse i oleandry. W specjalnych
dębowych skrzyniach uprawia-
ne są lecznicze zioła i przyprawy.
Są też drzewka owocowe.

Tegoroczne widowisko świetl-
ne ogrodów wawelskich robi nie-
samowite wrażenie! Iluminacja
drzew i ścian zamku tworzy pię-
kne, wręcz bajkowe obrazy. Do-
datkową atrakcją były umiesz-
czone wśród ogrodowych alejek
rzeźby słynnej na całym świecie
polskiej rzeźbiarki Magdaleny
Abakanowicz. Warto też dodać,
że z ogrodów rozciąga się piękny
widok na Kraków.

Tekst i zdjęcia
Anna Gaydamowicz-Mazur



Odpowiedzi na zagadki prosimy wysłać na e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com lub przekazać do redakcji
przez nauczyciela języka polskiego.

Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek.
Pod koniec roku wśród najaktywniejszych uczestników
Klubu Mądrej Sówki będą rozlosowane nagrody książkowe.
Nagroda główna – książka „ŁAMIGŁÓWKI NA CAŁY ROK”.

KONKURS NA POLONIJNEGO ARTYSTĘ ROKU „KREATORZY UCZUĆ I WYOBRAŹNI” V edycja



Ideą Konkursu jest dotarcie do jak największej liczby artystów polonijnych na całym świecie, a tym samym docenienie osób szczególnie zaangażowanych w krzewienie twórczości artystycznej, którzy przez własne działania promują sztukę i kulturę.

Wyłonieni zostaną zwycięzcy Konkursu (I miejsce oraz wyróżnienie) w kategoriach: sztuki wizualne (np.: rysunek, grafika, malarstwo – wykonane dowolną techniką), proza, poezja. Twórczość Laureatów zostanie doceniona publikacją w czasopiśmie Ypsilon oraz dyplomem.

Termin nadsyłania zgłoszeń pocztą elektroniczną upływa 10 listopada 2025 roku

Rozstrzygnięcie konkursu zostanie ogłoszone 7 grudnia 2025 roku w formie hybrydowej:

- stacjonarnie – Kiszyniów, Mołdawia (UTC+2), Biblioteka im. Adama Mickiewicza, ul. Lecha Kaczyńskiego 2/1.
- online – za pośrednictwem platformy Google Meet.

Więcej informacji oraz formularze i regulamin: www.ypsilonart.org.p